

Wyznanie polskiej wiary

Autor tekstu: **Antoni Feldon**

RODZIMA WIARA POLSKA opiera się na dziedzictwie, instynkcie, rozsądku, doświadczeniu, uczuciu, rozumie i nauce. Naszym obowiązkiem przyczyniać się ze wszystkich sił do jej rozkwitu.

Przez Siłę Wyższą rozumiemy Wszechświat, którego częścią jesteśmy i z którym połączeni jesteśmy przez Ziemię, Słońce i siły przyrody. W nich widzimy siły sprawcze świata, wedle których żyjemy i którym jedynie jesteśmy podporządkowani.

Słońcu, najbliższemu nam ognisku hierarchicznego, nieskończonego, wiecznego i żywego Wszechświata zawdzięczamy wszystko na Ziemi. Świadom jest tego tylko człowiek, ponosząc przy tym ogromną odpowiedzialność, która go czyni starszym bratem i opiekunem całej żywej i martwej przyrody.

Obyczaje i obrzędy są składową każdej wspólnoty wyznaniowej. Wyznajemy rodzime dziedzictwo Polaków. Będziemy to przekazanie z przeszłości pomnażać i wzbogacać.

Nasze istnienie zawdzięczamy rodzicom i przodkom. Oddajemy im cześć, a pamięć o nich przekazujemy przyszłym pokoleniom.

Życie jest walką, jak walka życiem. Walka to ruch ku doskonalszemu, parcie naprzód, pokonywanie oporu. W walce wspierają nas instynkty. To prawo przyrody jest niezmiennie i odnosi się do każdego człowieka i narodu. Zaś ich postępowanie wyznacza ich charakter. Jest on wytworem dziedzicznych cech oraz nacisku otoczenia i wychowania. Miarą wartości ludzi i narodów są ich osiągnięcia i tylko według nich je oceniamy.

Dwiema stronami tego samego bytu są ciało i duch, stanowiące nierozzerwalną i wzajemnie się warunkującą całość. Podkreślając równą ich wartość dążymy do równomiernego i równoczesnego ich doskonalenia.

Błędy i winy, mogące stać się udziałem każdego z nas, można naprawić i zmasać tylko o własnych siłach.

Ból i cierpienie ostrzegają nas przed niebezpieczeństwem oraz budzą siły obronne ciała i ducha, wywołując nie tylko wstrząs, ale wspomagając ozdrowienie. Tak objawiają się prawa przyrody. Nie są one ani dobre ani złe. **Śmierć** każdego z nas była i jest konieczna dla stałego rozwoju gatunku i narodu. Pojmujemy tę konieczność, która nie jest karą ani nagrodą. Naród przez to odnawia się nieustannie, stając się potencjalnie nieśmiertelnym.

Indywidualną nieśmiertelność osiągamy przez potomstwo i twórcze działanie na rzecz narodu.

W działaniu tym widzimy radość życia. W życiu zgodnym z przyrodą włączamy się w wiecznotrwały rozwój Wszechświata, uzyskując podniesłe znaczenie bytu, wykraczające poza życie każdego z nas i dające możliwość stałego doskonalenia się.

Wartościami są wiedza i siła, rozum i zdrowie, prawość i tężyzna, odpowiedzialność i żywotność, godność i rzetelność, wytrwałość i odwaga, wierność i silna wola, duma i sprawność.

Zwalczamy w sobie nieuctwo i słabość, głupotę i tchórzostwo, chwiejność i zdradę, bojaźń i niemoc, pokorę i bierność. Dążymy do wielkości, mocy, piękna, prawdy i dobra.

Należymy do wielkiego rodu słowiańskich ludów Europy. Pragniemy odnowić zerwaną między nimi przed wiekami jedność, aby oprzeć o nią duchowy i materialny byt Narodu Polskiego.

Zaszczytnym powołaniem człowieka jest czynny udział w wiecznie rozwijającym się Wszechświecie, stale zwiększając wartość życia, czyniąc go lepszym i piękniejszym, zgodnie z nadrzędnym, odczuwanym przez nas nakazem tworzenia.

Nasze działania i postulaty:

1. **Drzewa** — drzewa w miastach, w Warszawie szczególnie, winny być otoczone opieką, a co najmniej być w zasięgu działania konkretnej miejskiej instytucji. Tymczasem nie zajmuje się nimi nikt oprócz zakładu oczyszczania (!), nie ma mowy o sadzeniu nowych w miejsce uschniętych, od wielu lat mimo obietnic nie umieszcza się krat chroniących korzenie, ziemia udeptana jest na cement. Sami nawozimy je na wiosnę w obrębie tych części miasta, gdzie jesteśmy czynni. Domagaliśmy się wielokrotnie ponumerowania drzew i konkretnych wysiłków na ich rzecz. Gotowi byliśmy partycypować w kosztach. Mimo obietnic miejskich instancji

zajęcia się sprawą — skutek u władz miejskich zerowy, w związku z tym robimy to sami.

2. **Flagi** — sugerowaliśmy wojewodom kolejnych kadencji umieszczenie flagi polskiej i/lub z orłem białym na zamkach bądź ich ruinach jako symbol państwowości, oczywisty w całym cywilizowanym świecie. Gotowi jesteśmy wziąć na siebie koszt umieszczenia flag. Negatywne i niechętnie odpowiedzi zawierały rozmaite wymówki — flaga się będzie brudzić, będzie postrzegana jako dowód szowinizmu (!), mógłby ktoś (?) poczuć się urażony, mógłby ktoś ukraść, mogłoby to stanowić wykroczenie (!?) oraz masa innych absurdów. Zrozumienie intencji oraz rezultat u władzy państwowej żaden. Pozytywny oddźwięk u kustoszy zamków, instalujemy maszty i flagi sami.

3. **Język polski** — mimo uchwalenia ustawy, której byliśmy współautorami, brak jest jakichkolwiek przepisów wykonawczych zawierających sankcje za lekceważenie jej postanowień. Są one przez nas dawno opracowane i czekają. Tymczasem język polski kaleczony jest nadal nawet w sejmie (np: "ustawa o zmianie ustawy", ul. Aleje Jerozolimskie, ul. Rynek i tym podobne absurdy). Brak jest także instytucji mogącej np. drogą konkursów kreować i wdrażać nowe słowa polskie. Rezultat odpowiada postępującemu analfabetyzmowi oraz świadomości narodowej, która jak wiadomo jest szczątkowa.

4. **KL Auschwitz** — redukcja ilości ofiar z 4 mln do „ok. 1 miliona” i poniżej została zlecona przez Mazowieckiego ówczesnym ministerstwem kultury i edukacji na wyraźne życzenie Kohla po ich spotkaniu we Frankfurcie nad Odrą 1990. Błyskawiczna wymiana tablic pomnika oraz podręczników do nauki historii. Protesty byłych więźniów i autorów historycznych prac źródłowych pozostają bez echa, listy bez odpowiedzi. Wielu „działaczy” i „historyków” otrzymuje stypendia z Niemiec. Historia uczy jak ją fałszować. Sprawa boi się światła dziennego. Dynamit. Reeducacja polityków zaczyna dawać pierwsze rezultaty.

5. **Łużycanie** — pomoc w opracowaniu słownika kilkuset tysięcznego słowiańskiego narodu, siedzącego cicho jak mysz pod miotłą, żyjącego po zachodniej stronie Odry, o którym w Polsce mało kto słyszał, a nad którym opieka duchowa jest obowiązkiem. Ich język jest echem polskiego. Prace w toku.

6. **Masło** — batalia z fałszerzami mieszającymi oleje do masła oraz redukującymi wagę kostki z 250 do 200 g. Walka z promującymi oszustwo opakowaniami, symulującymi większą zawartość niż w istocie, karalne w cywilizowanym świecie. Kompletna niemoc bądź fasadowość organizacji ochrony rynku i konsumenta oraz prokuratury. Skutek odzwierciedla ogólne bezprawie.

7. **Odszkodowania** — prowadzona z naszej inicjatywy walka amerykańskich adwokatów o odszkodowania dla robotników przymusowych i więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych została rozszerzona na Polaków i pozostałych Słowian. (Pierwotnie była mowa jedynie o Żydach). Początkowa niechęć i brak poparcia ze strony polskich władz państwowych, obawiających się o stosunki z Niemcami. Triumf w Berlinie i Wiedniu, obecnie groźba powtórzenia się defraudacji ze strony pośredniczących organizacji. Generalnie sukces. W przygotowaniu skargi przeciwko koncernom zagranicznych, które nabyły od rządu polskiego wyłączone nieruchomości bądź zakłady przemysłowe.

8. **Polonia rosyjska** — próby usystematyzowania wiedzy o liczebności Polaków w Rosji i sposobach skutecznego dla nich wsparcia. Rządowa niechęć wobec prób repatriacji chętnych, stanowiących obecnie alibi i przyczółek dla działalności Watykanu. Ignorowanie rzeczywistych, wielokrotnie sygnalizowanych potrzeb: polska prasa i książki, nauczyciele polskiego, regularna łączność, komputery, pomoc w organizowaniu podróży do Polski chociażby dla dzieci (ew. autokarami), lekarstwa na gruźlicę, wszawicę, witaminy itp. Blokada danych na ten temat, jedyna pomoc z polskiej rządowej strony — misjonarze, różańce, książki do nabożeństwa. Mimo chęci pomocy ze strony ministerstwa zdrowia skutek znikomy w stosunku do potrzeb.

9. **Prawo karne** — próba sformułowania koniecznych zmian w systemie więziennictwa, prawa i procedury jak też praktyce sądowej i prokuratorskiej. Dzięki opór urzędników wobec prób zmian gangstersko sformułowanych druczków pochodzących z czasów "PRL", obliczonych na zaszczucie obywatela, niedopuszczalnych w demokratycznym państwie. Sposoby na wyeliminowanie przewlekania spraw przez adwokatów. Obecne próby działania nowego ministra w tymże kierunku, masa do zrobienia, zastraszający brak prawników i żałośnie niski poziom ich wiedzy, o etyce nie wspominając.

10. **Wisła** — analiza konkretnych trucicieli rzek na przykładzie Wisły z imiennym wykazaniem zakładów przemysłowych bądź aglomeracji, składu ścieków, ich toksyczności oraz nazwisk i zdjęć osób za to odpowiedzialnych. Brak sankcji wobec winnych. Sposoby poprawy doraźne i docelowe. Sposób na likwidację przebitych szamb na wsiach. Rezultat niewielki,

zważywszy brak zrozumienia dla pojęcia czystości i higieny w szerokich warstwach społeczeństwa.

11. **Zwierzęta** — działania na rzecz wdrożenia konkretnych przepisów i postępowań uniemożliwiających okrucieństwo wobec zwierząt. Potworne warunki trzymania zwłaszcza krów, transporty niepojonnych zwierząt — bydła i koni, kłusownictwo. Mści się brak kultury, niewydolność służb, dziadowskie przepisy i brak konsekwencji w ich stosowaniu. Patrz prawo karne.

12. **Mundury** — wykonanie wzorcowych mundurów, zaczynając od jakościowych, a zarazem praktycznych i trwałych tkanin, a kończąc na dystynkcjach dla wszystkich służb mundurowych. Z reguły brak zainteresowania w odnośnych kwatermistrzostwach, uwarunkowany brakiem potrzeb kulturowych oraz doraźnie scementowanymi układami prowizyjnymi na osi zamawiający-wykonawca. To samo w przypadkach przedstawiania nowoczesnego sprzętu. Pomysły usprawnień sektora publicznego toną w oceanie korupcji i głupoty.

Antoni Feldon

Kontynuator Zadrugi, ukończył filozofię w Niemczech. Przedsiębiorca, prezes Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich i przewodniczący [Unii Społeczno-Narodowej](#).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4092) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4092>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl